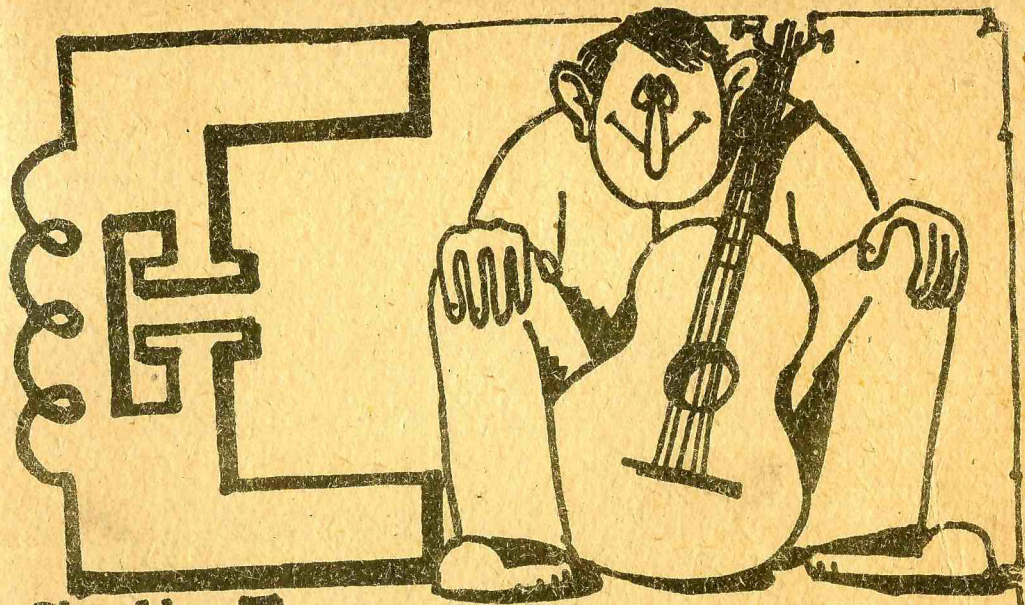




Chatka

Zespół

Wydziałowy

asek

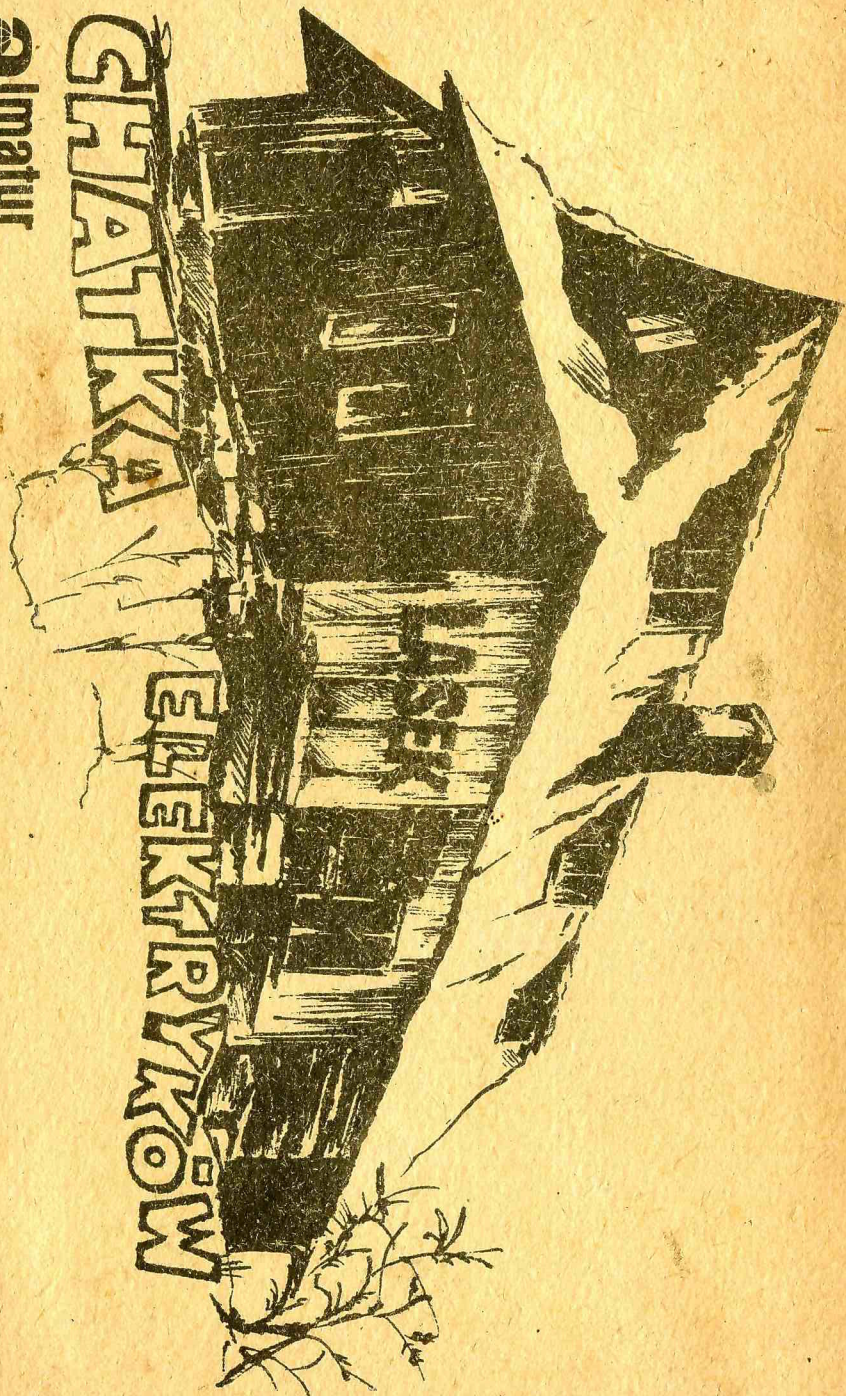
lekt

lub

rada
uczelniana
politechniki
śląskiej

NUM

urysłyczny



CHATKA

ELEKTRYKÓW

ojmatur

RADA UCZELNIANA ZSP

Politechniki Śląskiej

w Gliwicach

Opracowanie redakcyjne: **Marian MIKULSKI**

Opracowanie graficzne: **Wojciech HABERLA**
Agata JUDKA

SPIS TREŚCI :

S T R:

- 1-5 Chatka Elektryków na Lasku -historia
6-8 Możliwości wycieczek i obiekty godne zwiedzenia
9-11 Zespół "ELEKT", wczoraj i dziś

- =====
- 11 Hymn Elektryków
12 Nasz dom
13 Beskid jesienią
14 Ulewa
15 Sen o wiosnie
16 Deszczowe wspomnienie
Ballada o baraniej pieczeni
17 A tu w głowie ciągle szumi
18 Zima
19 Słuchaj bracie
20 Gawroche
21 Leśna kolęda
22 Ballada dla krokodyla
23 O górach legenda
24 Po sezonie
25 Droga do marzeń
26 Nocny koncert
27 Ręce
28 Zamknij dom
Na 5 min przed zamknięciem baru
=====
- 29 Dojścia do Chatki

ROK - 1968

Podczas Zjazdu Primaaprilisowego, jedna z uczestniczek trasy rajdowej znajduje chałupę góralską, która stanie się przyszłą "Chatką". Odkrywcami są: Maciej WRÓBLEWSKI, oraz Drogomira STASIAK. Wtedy też dostrzeżono atrakcyjne położenie przyszłej Chatki i rozważano możliwość kupna.

ROK - 1971

Za sprawą Jurka BARGLIKA, Andrzeja BIGAJA i innych turystów Wydz. Elektrycznego wszczęto starania o pozyskanie chaty dla potrzeb Klubu "ELEKT". W lutym tego roku do Chatki wyrusza grupa, której zadaniem jest nawiązanie kontaktu z właścicielem, oraz oględziny budynku. W skład grupy wchodzi: Jurek BARGLIK - kierown. RW SZSP, Mietek MARTYNIAK - przewodn. SKPG-Aia KLIMEK - skarbnik klubu "ELEKT", Krzysztof KOTRA - kierown. informacji i propagandy RW ZSP. Bogaty materiał, przywieziony przez grupę, przedstawiono na RW SZSP. W wyniku burzliwej dyskusji podjęto decyzję o wszczęciu starań w uzyskaniu dzierżawy. Stroną formalną zajmuje się Andrzej Bigaj. Wspólnie z J. Barglikiem, udaje im się skompletować konieczny sprzęt do Chatki. Są to łóżka metalowe, szafy oraz pościel. Był to sprzęt pozostały z likwidacji akademika "Agatka". W maju sprzęt przewieziono do Chatki. W ekipie transportowej byli m.in. Jurek Wicher, Krzysztof Kotra, którzy też spędzają historyczną pierwszą noc w Chatce. Ostatecznie od czerwca zostaje podpisana umowa o dzierżawę budynku, wraz z przyległym terenem /wstępnie na rok/.

1 lipca 1971r następuje oficjalne otwarcie Chatki.

Wtedy też uruchomiono bazę letnią - dzięki staraniom Jurka Barglika, oraz ANDRZEJA BIGAJA - pierwszego kierownika Chatki. Obiekt jednak nie funkcjonuje tak jak tego oczekiwano. Nie wykorzystano wakacji na niezbędne prace adaptacyjne i porządkowe w budynku. W listopadzie tego roku Andrzej Bigaj rezygnuje, a kierownikiem zostaje KRZYSZTOF KOTRA. Od oficjalnego otwarcia do 1 listopada w obiekcie przebywa niespełna 80 osób, przeważnie indywidualnie. Pierwszą oficjalną grupą studencką, jest IV Pikorajd Elektryków, którego kierownikiem jest Krzysztof Kotra. Z 3 tras z noclegu korzysta ok. 70 osób - jest to pierwszy rekord liczebności. W końcu listopada grupa pracowników z Zakład. Odczn. Chemiczn. przebywająca w SST przekazuje szyby, kit, farby. Taka forma pozyskiwania materiałów, sprzętu dla Chatki będzie praktykowana w dalszej działalności. Uzyskane środki z dochodów z noclegi oraz zapak aktywu chatkowego /min. Zbyszka Lesia, Edek Kusiaka/ pozwoliły na niezbędną adaptację pomieszczeń. W grudniu tego roku uzupełniono brakujące szyby, dokonano naprawy pieca kuchennego, przywieziono drugi piec z Gliwic, uszczelniono ściany chatki. Te prace pozwoliły na zorganizowanie Zimowiska Sylwestrowego /20 osób/.

ROK - 1972

Stan Chatki pozwala już na przyjmowanie turystów w soboty, niedziele również zimą. Wśród grupy osób które prowadzą wtedy obsługi najaktywniejszymi są: Manek Mula, Franek Darda, oraz grupa przewodników z Wydz. Elektrycznego, Kierownik Chatki oraz Z. Les, Edek Kusiak przygotowują na okres front prac, materiały i sprzęt. Liczne grupy wydziałowe wykorzystywane są do prac na rzecz Chatki. Min. uczestnicy Zjazdu Primaaprilisowego /ok. 350 os/ wykonują wykopy do odprowadzenia wody spod Chatki, glinują świetlicę dokonując uszczelnienia. W maju wykonano obiekt socjalny - ubikację, zakupiono do świetlicy meble /stoły, ławy/ oraz pomalowano ją. Również w maju zorganizowano I Święto Chatki. Imprezę zaszczycił uczestnictwem Pan Dziekan prof. Z. Nowomiejski.

Podczas Święta przekazano wcześniej pomieszczenie z przeznaczeniem na magazyn /dawną oborę/, oraz uroczystie spalono dawną ubikację. Mistrzem ceremonii był Krzysiek Kluszczyński. Latem tego roku uruchomiono Studencką Bazę Turystyczną, dzięki dofinansowaniu ZSP. Rozpoczęto prace związane z elektryfikacją Chatki, oraz kompletowano dokumenty dotyczące kupna Chatki. W tym samym czasie uporządkowano wszystkie pomieszczenia, wykonano świetlicę. Również wtedy uzyskano od właściciela Stanisława WĄSA surowe drzewo, z przeznaczeniem na remont dachu. W listopadzie drewno przerobione jest w tartaku, wtedy też wykonano instalację elektryczną wewnątrz budynku. Do kierownictwa Chatki dołącza Staszek Dziadoń. Atrakcjami zorganizowanego Zimowiska Sylwestrowego są: I Nocne Sylwestrowe Igrzyska Zimowe, z najpopularniejszą dyscypliną - zjazdem na miskach po śniegu. W ciągu tego roku Chatkę odwiedziło ok. 1500 turystów.

ROK - 1973

Kierownictwo Chatki obejmuje STASZEK DZIADOŃ - na okres 3 miesięcy. W kwietniu z inicjatywy Staszka odbywa się zebranie kierownictwa Chatki z RW ZSP. Na zebraniu poddano ostrej krytyce dotychczasowy sposób kierowania obiektem. Wniosek zebrania był jeden - powołać wieloosobowy Zarząd do kierowania obiektem. Na czele staje JANEK PUŚLEDZKI - zostając jednocześnie kierownikiem Chatki. Jednak współpraca z Zarządem murywa się, z pomocą przychodzi mu członkowie WKT "Elekt". Janek przygotowuje i prowadzi Bazę Letnią. Chatka staje się bardziej popularna. Przebywają w niej m.in. turnusy Rozpiewanych Beskidów, SPR-ów. W czerwcu dowieziono tarcicę, wykorzystując ją do budowy magazynu na strychu, który latem staje się sypialnią obsługi. W czasie wakacji udostępniono w dawnej oborze apartament - dla odpornych na wszelkiego rodzaju insekty. Jesień - to przede wszystkim imprezy i rajdy uczelniane i wydziałowe.

ROK - 1974

Bardzo ładna zima, udane zimowiska Sylwestrowe i w przerwie semestralnej. Wprowadzono cotygodniowe wyjazdy na narty. W lutym kierownikiem zostaje Sławek SOCZAŁA. Okres jego działalności jest bardzo krótki, po trzech miesiącach kierownictwo obejmuje Zbyszek SZUBA. Zbyszkowi udaje się przyciągnąć do prac chatkowych nowe osoby i nawiązać ściślejszą współpracę z "Elekt". Przynosi to efekty w postaci wykonanych prac, jak również w organizowaniu wspólnych imprez m.in. 13/14 Zjazdu Primaaprilisowego.

ROK - 1975

Prace przygotowawcze z ubiegłego roku, pozwalają na ogromny postęp w remoncie Chatki podczas wakacji. W salonie, w którym do tej pory w dobrym stanie była tylko podłoga, wykonuje się ocieplenie oraz buazerie. Wybudowano nowe piece w salonie oraz Kuchni, gdzie funkcjonowały dotychczas żelazniki z wyprowadzonymi rurami. Atrakcje z dużym zadymieniem przy każdym rozpaleniu skończyły się. Wymieniono część belek m. in. ściankę w Drewni, w Kuchni część belek zastąpiono ścianką murowaną. Jednak główną inwestycją był remont konstrukcji dachowej z odeskowaniem i pokryciem blachą. Najważniejsze prace wykonywał góral z Pawli Wlk. - Goździński. Zabezpieczono również strop nad Czechówką, położono podłogi. J. Puśledzki załatwia lodówkę oraz z szafki przekazane z DS "Elektron". Osoby najwięcej pracujące w okresie "panowania" Z. Szuby to: Marek Kudala, Stefan Kuchta, Janusz Mędryś, J. Siewniak.

ROK - 1976

Początek roku, to ogromne kłopoty z obsługą Chatki, brak odpowiedniego zainteresowania ze strony kończącego studia kierownika. W tej sytuacji RW i WKT "Elekt.", powierzają kierownictwo SST Kol. JERZEMU S T A W I C Z K I E M U. Jurek jest w pewnym sensie postacią nową, ale z ogromną inicjatywą. Do wakacji udaje mu się stworzyć ekipę chatkową. W czasie wakacji następuje ogromny postęp prac remontowych, wykonano adaptację strychu jego ocieplenie i odeskowanie. Odremontowano "Czechówkę", wymieniając uszkodzone belki-budując nowe prycze. Wykończono również pokój kierownika. Pomalowano minia po raz pierwszy dach. Powstaje charakterystyczny punkt związany z Chatką - "Coca-cola", odmalowana przez dziewczyny przebywające w SST. W grudniu WKT "Elekt.", oraz chatkowicze organizują bardzo udane II Narciarskie Zawody Elektryków na Hali Miziowej.

ROK - 1977

Charakterystycznym dla tego roku jest bardzo deszczowe lato. Oczywiście bardzo mało turystów przebywa w SST. Nieliczna ekipa na czele z kierownikiem wykonuje m.in. prycze w Prezesówce, następuje częściowa wymiana metalowych łózek na prycze, dokończono pokrycie dachu. Jesienią z zasilaniem /spadki napięcia/ wyłączenia/. Sytuację ratuje ukończenie nowej linii zasilającej zakończonych transformatorami. Na Lasku jest meta I Rajdu Żygzaka - pisma wydawnictwa ukazującego się w tym czasie. Niestety więcej rajdów nie było, również zaprzestano redakcji pisma. Z grupy prasowej, Żygzaka często przebywają w Chatce: A. Czajkowski, oraz Jasiu Mazgaj. Jesienią tego roku następuje zmiana kierownictwa Chatki, nowym zostaje JERZY K O T Y N I A - przewodnik SKPG.

ROK - 1978

Po intensywnych wiosennych przygotowaniach, podczas wykacji praktykanci wykonują znaczne roboty ziemne. Wokół Chatki, położone zostają drenaż odwadniające. Podczas prac wycięto jedno z większych drzew owocowych, ale już usychające. Dokończono również budowę pryczy na strychu, ocieplono strych, dokończono buazerię w "Prezesówce". Bardzo pozytywnie układa się współpraca i stosunki z sąsiadami. Chatkowicze wykonują szereg prac polowych na rzecz m.in. "Babci", Byrtka - co stanie się już tradycją. W tym roku szczególnie wyróżniają się takie osoby jak: Bagdan Zawalski, Staszek Sikora, Heniu Jasiński, Czarna kartę Heńkowi JAS I N S K I E M U zapisał los. Heniek bardzo blisko związany z Chatką, zakochany w górach, uprawiający różne formy turystyki górskiej, szczególnie lubił przebywać na Lasku. Po wypadku lawinowym, który zdarzył mu się w b.r./złamanie nogi/. W kilka lat później zginie w Tatrach podczas samotnej wspinaczki w Dolinie Pięciu Stawów.

ROK - 1979

W lutym kierownictwo Chatki obejmuje M A R I A N M I K U L S K I. Początki są trudne. Podczas zimowiska dokonano trudnego transportu pieca "Zar", z Jeleśni do Chatki/o wysiłku świadczy fakt, że 1 osoba zemdlała/. Piec zamontowano na strychu /lożnisku/. Okres wiosenny to przygotowanie planów prac i materiałów na wakacje. Tworzy się pierwszy aktyw chatkowy, którego trzon stanowią członkowie WKT "Elekt.": Zygmunt Kowalik /Max/, oraz Kaziu Szłapa. W lipcu szefem praktyki jest Max. Podczas tej praktyki dokonano drenażu Chatki - wykopy wokół, oraz wycięcie kilku drzew z okolicznego sadu. Wykończono również drzwi wejściowe do Chatki. W "Czechówce", zaadaptowano pomieszczenie do spania, nadal nie było okna. Ogromna frekwencja turystów, zwłaszcza w weekendy /SPR/. Na wyjątkowo udanym Sylwestrze bawi się ok. 45 osób - "młoda ekipa chatkowa" i absolwenci.

ROK - 1980

Upływa pod znakiem koncepcji doprowadzenia wody-samociśnieniem z jedynego źródła z połudn-zach stoku Lasku /odleg. ok. 300 m/. Po wielu sporach -decyzja kierownika Mariana rozpoczyna okres budowy wodociągu. Przychylnie do niej odnosi się najbliższy sąsiad władek, przez którego teren przechodzi trasa wodociągu. Zakupiono ok. 500 mb. rurek PCV. Praktyki prowadzą J. Fernes oraz R. Ogonowski. Panuje doskonała atmosfera, wypoczynku, zabawy, pracy. Pojawia się kilka interesujących osób, które stają się bywalcami Chatki: K. Kamiński - fotograf, J. Borecki - przyszły lekarz, J. Szmidt - gitarzysta doskonały, S. Sikora - przewodnik.

ROK - 1981

W lutym następuje seria włamań, z których większość ma na celu jedynie przenocowanie. Najgroźniejsze było jednak w czerwcu, wtedy sprawca skradł wiertarkę Bosch z przystawkami. Zbyt późne zgłoszenie spowodowało umorzenie sprawy przez MO. Chatka wymagała lepszych zabezpieczeń. Wykonano i naprawiono okiennice, zwłaszcza na strychu. Wiosną podczas pobytu asystentów z grupy PUE, A. Kulesza przekazuje do Chatki radio. Trwa kontynuacja prac związanych z doprowadzeniem wody. Ekipy chatkowiczów pomagają również Byrtkowi w pracach polowych.

ROK - 1982

Do końca stycznia zawieszono zajęcia na uczelni. W lutym dzięki specjalnemu zezwoleniu M. Mikulski, oraz Z. Kowalik po raz pierwszy od dłuższego czasu pojawiają się w Chatce. Stwierdzają włamanie i brak radia. W Chatce plaga mysz /pocięte zostały przez nie wszystkie koce/. Przed wakacjami podwyższono cenę noclegu z 20 zł do 50 dla studenta. W lipcu praktyka prowadzona przez Joasia Fernes i Ryazarda Ogonowskiego kontynuuje prace z doprowadzeniem wody. 27-VII-82 - uroczyste otwarcie wodociągu -woda pierwszy raz pojawiła się w Chatce. Sierpień, wrzesień -to prace przy odpływie wody, oraz przygotowywanie pomieszczenia pod umywalnię. We wrześniu w Chatce panuje matryjarchat - obsługa kobiet. W październiku poprowadzono instalację oświetleniową do Coca-coli. Podczas zimowiska sylwestrowego nie było śniegu. Nie udało się również zorganizować przygotowywanego kuligu.

ROK - 1983

W kwietniu tego roku zorganizowano poza tradycyjnym Zkazem Prima aprilisowym, I Rajd SEP Oddz. Gliwickiego, którym kierował aktywny chatkowicz Mietek Kowalczyk /Rocho/. Podczas praktyki wakacyjnej zakończono budowę łazienki - a 22-VII o godz. 13⁰⁰ uruchomiono instalację wodną /ciepła, zimna woda-bojler, podkwa/. We wrześniu kończą prace przy budowie magazynku od strony pkn-zach. Chatki. Bardzo charakterystyczną postacią wprowadzającą swoją atmosferę jest Zygmunt Olejnik-absolwent, który od kilku lat przyjeżdża na Lasek.

ROK - 1984

W lutym zorganizowano I Olimpiadę Chatkową - z główną konkurencją - "Tyklotami". Bardzo uroczyste zakończenie z udziałem zespołu "ELEKT", który przygotowywał repertuar na Yape do Łodzi. Efekt przygotowań był dobry -IV nagroda na Yapie, i III na Piosturze w Bielsku. Bardzo dobrze wypadły tradycyjne chatkowe imprezy: 1-Majowa, Andrzejkowa. Niewiele prac wykonano podczas praktyk wakacyjnych. Wyjątkowo pracowity był wrzesień, kiedy to J. Stawicki przy pomocy M. Mikulskiego oraz K. Pubrata wykonali nowe szafki, stoły oraz ławy w Kuchni.

Z dniem 1.02. w związku z przejściem do pracy w BPiT "Almatur", Kol. Marian Mikulski przekazuje kierownictwo Chatki Piotrowi G. A. R. B. A. C. Z. E. W. S. U. I. E. M. U. /Louisowi/. W czerwcu praktykanci przy wyjątkowo dobrej pogodzie /wcześniej 1 maja spadł obfity śnieg/ wykonują prace ziemne przy usuwaniu skarpy od strony pń-zach. Praktycznie od wiosny kiedy obsługę prowadzi Darek z Sieradza w Chatce dominują grupy młodzieży szkolnej. Rok zaznaczony został dwiema tragediami, przez grupę turystów nastąpiło zerwanie konstrukcji "Coca-coli", wkrótce po tym jeden z praktykantów uszkodził rurkę w instalacji doprowadzającej wodę. Obie szkody szybko naprawiono. Szczególny rekord należy do Andrzeja Sołtysika "65", który przez ponad pół roku przyjeżdża na Lasek regularnie co tydzień.

ROK - 1986

W lutym, w sytuacji kiedy od dłuższego czasu panuje zastój w pracach i nic się nie dzieje - kierownictwo obejmuje Janusz G. A. J. D. A. /"Długi"/. Od początku musi pokonać szereg problemów: m.in. odbudować aktywność chatkowi, naprawić instalację wod-kan. uszkodzoną w wyniku błędów obsługi. W maju odbywa się staranne przygotowana i udana uroczystość XV-lecia Chatki, gdzie wśród zaproszonych gości, większości byłych kierowników są: Prodziekan R. Janiczek, Brygida Chęć - od lat związana z Chatką, a w Dziekanacie służąca wyjątkowo uprzejmą informacją i pomocą. Podczas praktyki wakacyjnej ukończono łazienkę, wykonano nowe drzwi, wyłano fundamenty pod nową sionkę. Późną jesienią wykonano konstrukcję i zasadzenie sionki, przy wadatelnej pomocy Mariana Klimczaka - górala od lat pomagającego Chatce, zwłaszcza w transporcie.

ROK - 1987

Zimą wyjątkowo duża frekwencja turystów, zwłaszcza podczas Zimowiska. Na początku maja wykonano wykopy pod szambo. W lipcu praktykę prowadzi Grzesiu Kwiecień. W sytuacji, kiedy większość "Chatkowiczów" przebywa na obozie klubowym na Słowacji, a osoby stanowiące praktykę są nieodpowiednie, nie wykonano większości prac. Jesienią wielki zryw chatkowiczów, na czele z J. Gajdą pozwolił na wykonanie konstrukcji szamba. Bardzo udany Rajd Andrzejkowy /ok. 100 osób/. Rok kończy Sylwester bez śniegu.

ROK - 1988

Styczeń nadal bez śniegu. Na szczęście podczas zimowiska i V Olimpiady Chatkowej, warunki poprawiły się i dzięki jej szefowi Z. Wolnemu /"Papkowi", cała impreza była udana. Bardzo efektownie wypadło zakończenie Olimpiady, oraz uroczystość przekazania kierownictwa Chatki. Po ciężkich testach i chrzcie chatkowym nowym kierownikiem zostaje Zbyszek L. E. L. O. W. I. C. Z. /"Lolek". Były kierownik J. Gajda obejmuje kierownictwo D. W. Z. A. K. w Zakopanem. Zbyszek L. do tej pory szef Sekcji Kulturalnej "Elektu" - w/g jej nowych struktur, zdaje się być osobą odpowiedzialną i dającą szansę kontynuowania dobrych tradycji Chatki Elektryków na Lasku. Czego Jemu i jego następcom życzymy. Życzymy również jak najmniej problemów w jej prowadzeniu i sfinalizowaniu wreszcie kupna Chatki,

M.M

A. Przejścia i trasy wycieczek - /wypady max. jednodniowe/

- 1.a. /szlakiem żółtym/ przez Lasek do Przyborowa /ok. 1.5 godz./
Wspaniałe widoki ze szczytu Lasku i na Pasma Babiogórskie, Jałowieckie, dolinę Bystrej, Lachów Groń.
Pod samym szczytem na stronę Koszarawy warto zboczyć dojść do miejsca nazywanych przez miejscowych Dolinami - są to osuwiska powstałe z warstw o różnej budowie i nawilgoceniu. W tej części występują też odsłonięte skały /Lisie Nory/ oraz jeziora - stawy; jedno mniejsze wśród skałek i drugie większe trudno dostępne zabagnione. Szlak wiedzie grzbietem przez las, by w końcu wyjść na pola i łąki, latem rozległe stery borówek i jeryn. Szlak dochodzi do Centrum Przyborowa i przy Kościelcu. Dalej wiedzie przez Przybórowo Koszaraki i Przybórowkę /893 mnpm./ do Korbielowa. /z Chatki ok. 3 godz./
- b. /szlakiem żółtym/ przez Zapadlisko do Koszarawy Cichej /ok. 1,5 godz./
Z Chatki w kierunku Koszarawy na pierwszej dużej polance odłącza od szlaku chatkowego idąc zalesionym grzbietem, aż do polan w rejonie Zapadliska /znajduje się tu mała murowana kapliczka/. Dalej polami dochodzimy do Koszarawskiego Gronia /799 m./. Jest to jedna z ładniejszych widokowo gór. Wspaniały widok na grupę Lipowskiej i Romanki, Pilsko, Rzybórkę, Dolinę Głuchą, Mędralowa, Babia Górę, Police, Dolinę Bystrej, Lachów Groń, Beskid Mały i Śląski. Wychodzimy wreszcie na drogę z Cichej do Huciska. Po lewej stronie znajduje się Stacja Turystyczna i widać pojedyncze wzgórza Wytrząszczona /742 m./. Stamtąd prowadzi szlak zielony im. Naczyńskiego na Babia Górę.
2. /bez szlaku/ do Jeleśni - Rynek /ok. 1,5 godz./
Początkowo szlakiem żółtym przez Lasek i dalej grzbietem, po ok. 10 min schodzimy wznaczony czarnym pasem ścieżki na prawo, początkowo drogami leśnymi i licznymi polanami. Później przez las i dalej drogami zwózki drzewa, pilnując kierunku w dół - na prawo dochodzimy do Koszarawy, gdzie po znalezieniu kładki przechodzimy i po ok. 1,5 godz. jesteśmy w Ryнку. ↓ - oznacza przejście z Chatki do punktu docelow. a czas obok, to czas przejścia w 1 stronę /

Odwiedzamy Stara Karczma z końca XVIII w. - zaliczana do I grupy zabytków. Karczma leży na szlaku handlowym prowadzącym przez Korbielów na Węgry. Jest to budynek drewniany /1774 r./ konstrukcji zrębowej. Dach łamany polski z dymnikami pokryty gontem. Ściany wewnątrz bielone. W szerokiej sieni pomieszczenie na powozy. Z pomieszczenia z wystrojem regionalnym. W obydwu 2 duże piece, w narożniku tzw. stolnica przeznaczona dla kapeli góralskiej.

Drugim obiektem /III grupa/ zabytkowym jest barokowy Kościół. Początkowo budowany jako drewniany /1584 r./ rozbudowany i modernizowany, powiększony w latach 1778 - 85 przez ks. Pawłuszkiewicza. Wewnątrz obraz św. Wojciecha malowany przez znanego malarza Antoniego Krzystkiewicza. Do Starczych budowli należą również Plebania /z 1817 r./ oraz przy drodze barokowa kapliczka.

3. na Jałowiec przez Koszarawę Cichą ok. 3 godz. ↓
Wychodzimy sprzed Chatki, w kierunku Koszarawy, dochodzimy do Cichej jedną z 2 wersji tras: szlakiem żółtym przez Zapadlisko lub niebieskim /chatkowym/ do Koszarawy Szkoły i dalej drogą do Cichej. Wchodzimy na szlak zielony prowadzący w kierunku Babiej Góry, lub idziemy dalej żółtym. Obie łączą się. Oczywiście szlak żółty jest bardziej interesujący, gdyż przechodzi przez ciekawy widokowo Łachów Gród /1048 mnpm./ Dalej idziemy na Halę Trzebońską, gdzie po drodze mijamy liczne baczki pasterskie. Ostatnim zabudowaniem widocznym na rozległej hali pod Jałowcem jest gospodarstwo P. Pajęka. Przed samym szczytem kończy się załusowana strefa, wreszcie osiągamy Jałowiec /1110 m./. Znajduje się tam wieża triangulacyjna, z której można podziwiać wspaniałe widoki z dominującym masywem Babiej Góry.

Wracając można przejść trochę zielonym do góry przez Czerniawę Suchą /1062 m./ Przełęcz Klekociny /864 m./ i zejść do doliny Bystrej /tam znajdują się dzwony odpędzające burzę/, łącznie cała trasa z powrotem do Chatki ok. 6 godz.

4. na Babia Góra od /6 - 7 godz./

- a. przez Koszarawę Cichą
z Chatki szlakiem chatkowym /niebieskim/ na dół do skrzyżowania, dalej do końca doliny Bystrej. Po skończeniu drogi twardą idziemy drogą leśną, która kończy się i dalej stro-

nąć ścieżką do góry. Po ok. 30 min. wchodzimy prostą drogą do szlaku granicznego między Kolistym Groniem /1110 m./ a Mandralową /1170 m./. Dalej szeroki pasmo graniczne /znak czerwony, a później zielony/ idziemy w kierunku Przełęczy Jałowieckiej, następnie przez Małą Babia Górę /1517 m./ i przełęcz Bronę wchodzimy na szczyt Babiej Góry /1725 m./. Dowolnym szlakiem możemy zejść do Schroniska Markowe Szczawiny i dalej do Zawoi. Skąd proponujemy powrót autobusem do Suchoj i dalej do PKP - Paweł Wielka, lub w przypadku dostatecznej ilości czasu, powrót tym samym szlakiem.

- b. przez Przyborów Moczarki.

zejść z chatki szlakiem żółtym do Przyborowa, lub chatkowym do Koszarawy i dalej droga do Przyborowa. Na skrzyżowaniu tuż przy przystanku PKS - Moczarki oznakowane /zielonym szlakiem/ dalej przez Moczarki Pinderówka, Mandralowa, Przełęcz Jałowiecką osiągamy Babia Górę.

- c. przez Koszarawę Cichą

dowolnym szlakiem, drogą dochodzimy do Koszarawy Cichej, tam biegnie szlak zielony przez Czerniawę Suchą, Przełęcz Klekociny, Kolisty Gród, szlakiem granicznym /dołącza szlak czerwony/ przez Przełęcz Jałowiecką dochodzimy do Babiej Góry!

5. na Pilskę ok. 6 - 7 godz. ↓

z chatki szlakiem żółtym przez Lasę do Przyborowa, przechodzimy drogą i dalej do góry na Przyborówkę /983 m./ po dość długim przejściu wychodzimy w Korbielowie, przechodząc drogą idziemy w kierunku Korbielowa Kamienną. Stamtąd jedną z szlaków /żółtym, czerwonym, zielonym/ idziemy w kierunku Pilski dochodzimy do Schroniska na Hali Miziowej, stamtąd czarnym szlakiem wchodzimy na szczyt Pilski /1057 m./

6. W-Pilsko-Pawelsko-Ślaniańskie ok. 4,5 - 5 godz. ↓

z chatki szlakiem żółtym do Hucisko i dalej niebieskim na Gachowizną /758 m./, Raków Gród /766 m./ ze wspaniałymi widokami na Beskid Mały, Pasmo Babiońskie, Beskid Śląski i oczywiście Lasę. Dalej idziemy w kierunku Złotego /757 m./ i oczywiście polną drogą do Pawli Ślaniańskiej. Warto stąd wybrać się drogą przez Rychwałdek do Łukowicy, gdzie znajduje się zabytkowy kościółek drewniany z XVIII w.

Zaczął się tradycyjnie niewinnie. Jesienią 1982 roku, kolega Marian Mikulski /Marian/ oraz Zygmunt Kowalik /Max/ związani blisko z "Chatką na Łasku" i interesujący się piosenką turystyczną zamierzali wybrać się na renomowany "Przegląd Piosenki Turystycznej YAPA-83" do Łodzi. Wtedy też zaproponowali osobom uprawiającym ten rodzaj piosenki na wydziale, w akademiku, a w szczególności w SST "ŁASEK" wzięcie udziału w Przeglądzie w charakterze wykonawców. Początki były trudne, gdyż czasu niewiele, ale dzięki ogromnym chęciom, w krótkim czasie powstał repertuar, oraz zespół. Nazwę grupy: "ELEKT" przyjęto od nazwy klubu wydziałowego.

Rok 1983, marzec - nastąpił historyczny debiut na OSPPT YAPA-83. "Elekt" wystąpił w składzie: Jola Noworyta, Piotr Garbaczewski, Kaziu Szłapa, Jasiu Busz, Janusz Szmidt - śpiewa - jąc 3 piosenki kompozycji J. Busza - "Do smreka", "Marzenie", "Podróż". Efektem było wyróżnienie przyznane za piosenkę "Do smreka" - "za najlepszą piosenkę o tematyce górskiej".

Rok 1984 - upływa pod znakiem przygotowania nowego repertuaru, zgrywanie zespołu. Następują 2 zmiany w składzie J. Szmidt oraz K. Szłapę /wojsko/ zastępuje Jasiu Kaintoch i Karina Koczy /flet/. Próby muzyczne odbywają się w DS "Elektron" lub SST "Łasek", gdzie grupa bierze udział w tradycyjnych imprezach. Przychodzą pierwsze sukcesy zespołu: Piostor Gorol Song - III nagroda, YAPA-84 - IV nagroda.

Muzykę do wykonywanych wtedy piosenek: "Nasz dom", "Słuchaj bracie", "Deszczowe wspomnienie", "Sen o wiosnie" napisał oczywiście "muzyk doskonały" - Jan Busz.

Rok 1985 - przynosi kolejne zmiany w składzie grupy. Pierwszy raz pojawiają się skrzypce Iwona Kisiel. Nowe osoby: Lesław Sromek, Krzysztof Kołodziej, Asia Korczyńska, stanowią znaczne wzmocnienie, zwłaszcza głosowe, w następnych latach tworzyć będą trzonem zespołu. Jest to rok bez większych sukcesów, jednak zaznaczony udziałem w licznych imprezach: YAPIE-85, Piosturze, Rogaczu II - dla telewizji, "Bazunie". Właśnie podczas "szalonych imprez" na YAPIE w Łodzi, zawiązał się Fan Club "ELEKTU" na czele z Adamem Kaczyńskim. Zresztą ciągle otwarty dla miłośników.

Rok 1986 - odkryciem dla osłabionego kadrowo "Elektu" /M.in. J. Busz - wojsko/ jest Agata Judka z Cieszynej /US/. Przebywając w "Chatce na Łasku" poznaje "Elektryków" oraz ich repertuar, szybko wciąga się do grupy stanowiąc ogromne wzmocnienie. Dzięki niej w składzie "Elektu" grają jeszcze dwie dziewczyny z Cieszynej: Donata /skrzypce/, Renata /flet/. W dotychczasowej działalności jest to najbogatsze instrumentarium grupy. Taki skład oraz świetnie przygotowanie warsztatowe przynoszą kolejne sukcesy: YAPA-86 - II nagroda za piosenki - "Deskid jesienią", "Łesna kolęda", "Piostor - Sieleko - III nagroda". Na tym festiwalu odnotować należy wyróżnienie dla grupy "Premiera II", w której składzie wystąpili byli "Elekci" - Piotrek /Luis/, Karina oraz J. Busz.

Na I festiwalu "Danielka - 86", zdekompletowany "Elekt" pod nazwą "2/5" /Asia K., Agata J./ występuje i zdobywa jedną z głównych nagród. Poza przeglądami piosenki turystycznej, grupa bierze udział w YAPIE-bis oraz "Wielkim Rypleyu" organizowanym przez klub "Program".

Rok 1987 - Po pewnym zastoju działalności grupy, decydujące spotkanie na zimowisku i Olimpiadzie Chatkowej na Łasku /luty/, potwierdza konieczność przygotowania repertuaru na kolejną YAPĘ. Brak nowych utworów rozwiązuje Marta Dobručka, koleżanka Agaty, przywożąc własne propozycje - piosenki: "Ballada o baraniej pieczeni", "Panna pędzi za lwem", "Ballada o krokodylu". Originalność pierwszej piosenki, przesądza o przyznaniu III równorzędnej nagrody na YAPIE. Na Piosturze "Elekt" - występuje wśród zaproszonych poza konkursem.

Na wyjątkowo dobrym Festiwalu "Danielka II" kolejny sukces "Elektu" - główna nagroda za piosenki: "Gawrocha", "Ballada o baraniej pieczeni" i "Ulwa".

Miłym akcentem kończącego się roku jest udział i III nagroda zespołu /zdekompletowanego - bez Leszka, Krzyśka, Asi/ na Bakcygnalich w Lublinie.

Rok 1988 to 5-lecie działalności grupy. Mimo, że w składzie

zmieniającym się przewinęło się 17 osób. "Elekt" nie stracił na jakości, nadal jest wierny piosence turystycznej. A wiele piosenek prezentowanych przez zespół, jest śpiewanych i popularnych wśród turystów - zwłaszcza w górach. Przykładem: "Nasz dom", "Hura", "Słuchaj bracie", "leśna Kolęda". Szczególną rolę w propagowaniu piosenki /nie tylko na festiwalach/ spełniają prawdziwe turyści - Agata J. i Marta D.. Oczywiście "Elekt" ma sympatyków, wiernych słuchaczy uczestniczących w festiwalach, kolekcjonujących nagrania. /np. Lucjan K./

Jak będzie przyszłość zespołu? Zależć będzie od członków grupy oraz pomocy patronującego klubu "Elekt". Mamy nadzieję, że zamieszczane tu piosenki autorskie grupy oraz inne wykonywane przez nich, nie będą ostatnimi i pomogą Wam w dobrej zabawie.

M.M.

HYMN ELEKTRYKÓW

Elektrycy, Elektrycy niesie echo pieśni zew
Elektryków jest dewizą "granie w Pawła", żart i śpiew
Do nauki, do zabawy nie trzeba zapraszać nas,
Elektryczny fakultecik to wydziałów talii as

ref: Zawsze dzielni Elektrycy tra-la-la
Ich sukcesów nikt nie zliczy tra-la-la
Elektrycy zawsze razem tra-la-la
I na trzeźwo i pod gazem tra-la-la

Impedancja z impotencją nie pomyli żaden z nas
Obecnością swą zaszczytci każdy bal, studencki zjazd
Lampa, kabel, słup, prądnica, amper, farad albo ohm
Na Gliniówce czaje słynie Elektron - studencki dom

ref: Głowa nacza więc nie błędnie tra-la-la
Rano, wieczór, w nocy, we dnie tra-la-la
Nikt społecznie nie próżnuje tra-la-la
U nas miko się studiuje tra-la-la

Inżynieria czy chemia niechaj prąd popieści Was
Złóż Elektryk nie już dobrze co alkohol a co kwas
Tylko u nas studia trwają rok, pięć albo dziesięć lat
Lecz po studiach u każdego Elektryka Polski Fiat

ref: Zawsze dzielni.....

słowa: F. Kentyka
muzyka: Jan Busz

NASZ DOM

Nie mów, że dom nasz żono
Budować trzeba z cegły
Nie trzeba murów z wędzba zieloną
Ani murarzy biegłych

Zbudujemy dom jak nikt na świecie
Bez sklepień, ścian i poddaszy
Wystarczą kwiaty w małym wazonie
Pod dachem, serc nasze dzieci

ref: A kiedy dom nasz stanie
Posiejemy stokrotki i bratki
Słońca będzie w naszym mieszkaniu
Pod dostatkiem

I zejdą się podziwiać
Nasz domek ptaki, przyjaciele
Słowik arie leśną zaśpiewa
Na nasze wspólne wesele

ref:

I rozśpiewają się szczęściem
Obłoków jasne poddasza
Wiercie mi albo nie wiercie
Dom nasz to miłość nasza

ref:

CGao
d Fis^o d
Ea
dGC /G/

Ca
FGC
Ca
FGC



słowa: Wawrzyniec Hubka
muzyka: Jan Busz

13

BESKID JESIENIA

Już pustkę świecą hale
Samotny gnie się świerk
Na granitowej skale
Zmęczony rogacz legł
Słoneczko ledwie wstanie
A już się kładzie spać
Już tylko wiatr po polanie
Zaczyna liście gnać

ref: O, już się złoci hora
Gromadki szuka ptak
Już to jesienna pora
I bliskiej zimy znak

Buki jak ogień gorzą
Modrzewiem żółknie włos
Rano wschodzącą zorzą
Liliowy wita wrzos

Szałaszy smutnie stoją
Ogień nie trzaska w nich
Pasterze już nie poję
W źródłach owieczek smych

ref:

Ucichła już trombita
Juhasów zamilkł śpiew
Tylko na halnych szczytach
Wiatr śpiewa pośród drzew

Z południa Tatry dumne
Patrzą na Beskid mój
A chmurki jak rozumne
Zdobiają go w złoty strój

ref:

aeadFE⁷
aea⁷
CdE⁷
FA⁷d
FE⁷a /e/

FE⁷a /G/
aGae
FGa /e/
aGae
FGD

słowa: ST. Pagaczewski
muzyka: M. Dobrucka

14

ULEWA

Za oknami ulewa deszcz już trzeci dzień pada
Papierówki z drzew lecą wejść nie można do sadu
Mgły nad lasem jak domy góry w chmurach mokną
I na szary świat patrzają nasze oczy przez okna

ref: Wezmę wielki parasol, żeby nie zmoczyć brody
I w sklepiu naprzeciw kupię kilo pogody
A ty na mnie poczekasz palcem kreśląc po szybie
Gdy przez gęstą ulewę płynąć będę jak ryba

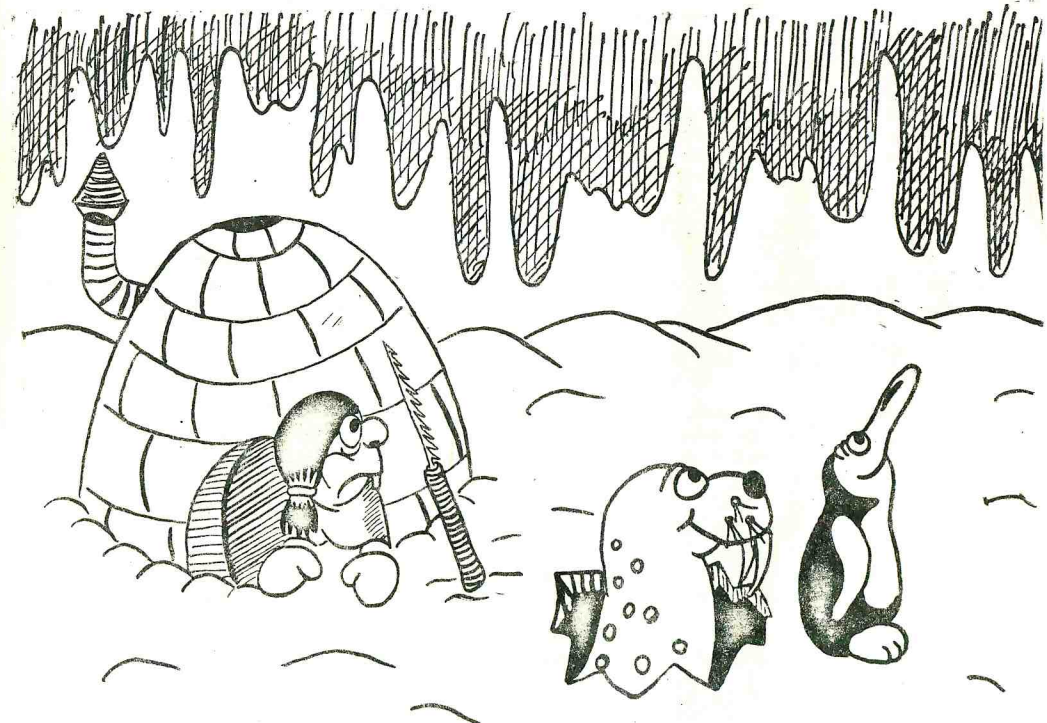
W kadzi wróble siękapią w rzece wody za dużo
Płaczą wierzby skulone nad zmarszczoną kałużą
Nawet muchy usnęły ani myślą bzykać
Tylko zegar z kukułką tyka sobie i tyka

ref:

GAH⁷e
GDGFisFE⁷aDGCG
Ge
CaD
GDH⁷e
CaD

GAH⁷e
GHGFisFEaDG

GeCaD



słowa: Wawrzyniec Hubka
muzyka: Jan Busz

13

BESKID JESIENIA

Już pustkę świecą hale
Samotny gnie się świerk
Na granitowej skale
Zmęczony rogacz legł
Słoneczko ledwie wstanie
A już się kładzie spać
Już tylko wiatr po polanie
Zaczyna liście gnać

ref: O, już się złoci hora
Gromadki szuka ptak
Już to jesienna pora
I bliskiej zimy znak

Buki jak ogień gorzą
Modrzewiem żółknie włos
Rano wschodzącą zorzą
Liliowy wita wrzos

Szałas smutnie stoja
Ogień nie trzaska w nich
Pasterze już nie poje
W źródłach owieczek smych

ref:

Ucichła już trombata
Juhasów zamilkł śpiew
Tylko na halnych szczytach
Wiatr śpiewa pośród drzew

Z południa Tatry dumne
Patrzą na Beskid mój
A chmurki jak rozumne
Zdobia go w złoty strój

ref:

aeadFE⁷
aea⁷
CdE⁷
FA⁷d
FE⁷a /e/

FE⁷a /G/
aGae
FGa /e/
aGae
FGD

słowa: ST. Pagaczewski
muzyka: M. Dobrucka

14

ULEWA

Za oknami ulewa deszcz już trzeci dzień pada
Papierówki z drzew lecać wejść nie można do sadu
Mgły nad lasem jak domy góry w chmurach mokną
I na szary świat patrzeć nasze oczy przez okna

ref: Wezmę wielki parasol, żeby nie zmoczyć brody
I w sklepiu naprzeciw kupię kilo pogody
A ty na mnie poczekasz palcem kreśląc po szybie
Gdy przez gęstą ulewę płynąć będę jak ryba

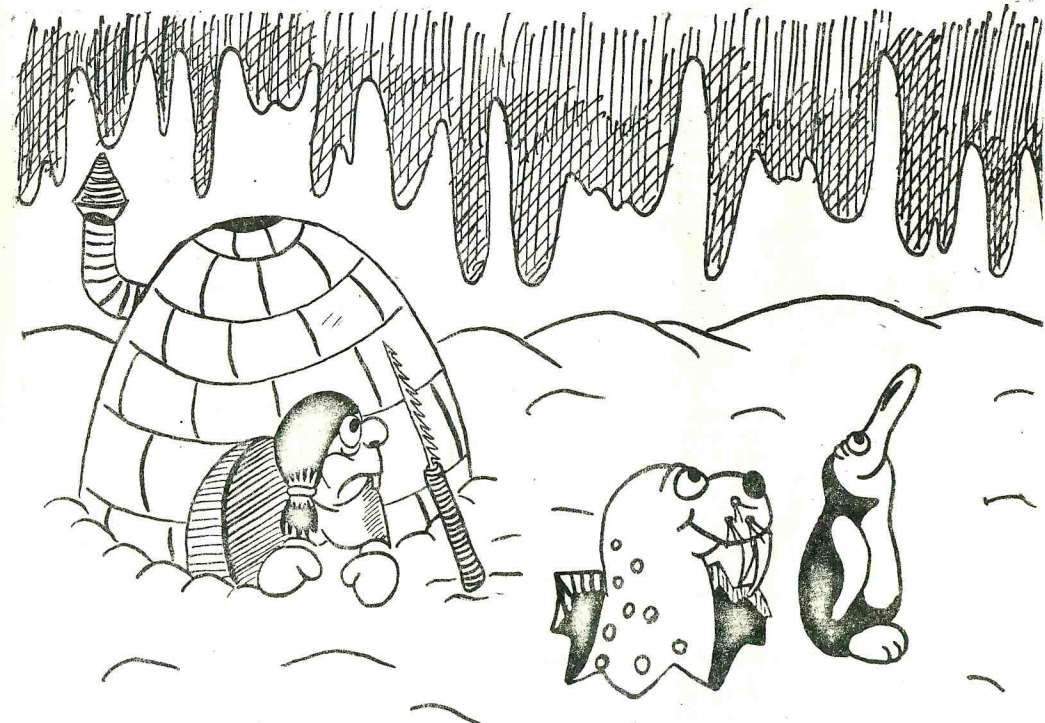
W kadzi wróble siękapią w rzece wody za dużo
Płaczą wierzby skulone nad zmarszczoną kałużą
Nawet muchy usnęły ani myślą bzykać
Tylko zegar z kukułką tyka sobie i tyka

ref:

GAH⁷e
GDGFisFE⁷aDGCG
Ge
CaD
GDH⁷e
CaD

GAH⁷e
GHGFisFEaDG

GeCaD



słowa: Jan Kaintoch
muzyka: Piotr Garbaczewski

15

SEN O WIOSNIE

Pociąg nas przywiózł, wysiadamy
Nogi z butami się zrastają
Plecaki wciąży nam się w ramiona
I wakacjami zapachniało

Piwo zgasiło nam pragnienie
I jak to w górach bosko było
Lecz gdzieś na szlaku budzik zadzwonił
Bo mnie to wszystko się przysniło

ref: Czekam kiedy będę mógł
Znów założyć welury
Czekam, kiedy z tobą
Znów wybiorę się w góry
Czekam, kiedy wiosną
Pozbierać mi siły pomoże
Czekam, kiedy wahodem słońca
Przywita mnie morze.

Wiosna się chyba obraziła
Nie wpadnie do nas, nie zadzwoni
Zima zostanie z nami na zawsze
Jeżeli ktoś jej nie przegoni

Moja gitara zamrożona
Struny są całkiem oblodzone
Zima ją wzięła w swe ramiona
Stłumiła dźwięki jej zielone

ref:

słowa: H. Dobrucka
muzyka: Marta Dobrucka

PANNA PĘDZI ZA LWEM ...

Panna pędzi za lwem. Wypłoszyła ptaki
By leciały na południe za słońcem
Ziębi rosę wieczorną, wśród puszczy gwiazd
Rozpuszczone jej włosy błyszczące

ref: Choć oboje są ludzkiem pomysłem
Jednak są i być nie przestaną
Ukazują się nam w ciemności
Aby w świetle się skryć co rano

Grzywa lwa jest płowa jak sierpniowe kopce
Czy złote jak dojrzale orzechy
Pędzi w cieży i mroku. Pulcuje tam
Długo serce zasłonięte księżycem

ref: Z odległości niepojętej, lecz zamierzonej
Obliczonej w sposób cudny i ścisły
Czy sterują naszymi losami
Czy to także są nasze pomysły

C7+
F7+
GE7+
C7+dg

C7+7+
C7+F7+
C7+F7+
C7+C7
Ca
H7a
ag6
C7+F7+C7+

aH7da
COH7E7
aCFE7
COH7E7

AGis cis
H7cis
Gis cis
Fis H7
E fis AaEE7

E fis AaEH7
E fis ACE

słowa: Jan Kaintoch
muzyka: Jan Busz

DESZCZOWE WSPOMNIENIA

16

Deszcz rozdzielił dzisiaj nas
Ty nie chciałaś ze mną być
Ja przyjechałem w góry
Aby smutek w ciszy skryć

Tyle pięknych wspólnych chwil
W łani wieczór ciepłych słów
Naszych wędrówek trasy
Nie powrócą nigdy już

ref: Raz, dwa, trzy, płyną po szczybach łązy
Co przyniosą samotne dni
Czy przypomną cię sny?
Raz, dwa, trzy, płyną po szczybach łązy
Gasną blaski przeżytych dni
Nie rozświecisz ich ty

Siedzieliśmy kiedyś tu
Zapatrzeni w zielen drzew
Ty podziwiałaś słońce
Które właśnie kryło się

Tak daleko jesteś dziś
Gdzieś zabrałaś słońca blask
W mrok już odeszło szczęście
A wspomnienie będzie trwać

Słowa: H. Dobrucka
Muzyka: M. Dobrucka

BALLADA O BARANIEJ PIECZENI

Pani moja do lasu mi pora
Kiedy wrócę będzie już ciemno
A ty miś parującą pachnącą
Wtedy postawisz przede mną

REF: A mróz dzisiaj taki, że hej, że aż hej
I konie parskają we mgle siwej mgle

Natarłam skruszałe mięso
Czosnkiem, jakowcem, ziołami
Jeszcze papryką oprósze
Pieczeń nad pieczeniami

REF: Już klaski bulgocą i skwierczy słonina
Gdy wyjmuję z kredensu dwie szklance do wina
A mróz dzisiaj taki, że hej, że aż hej
I konie parskają we mgle siwej mgle

On zjadł wasy otarł podnosi
Gębusię zarumienioną
Oczy mu błyszczą wesoło
Kotkę pogładził uśpioną

REF: Coraz szerzej, coraz częściej zęby do mnie wyszczersza
Wieskończona zdaje mi się nasza wspólna wieczerza
A mróz dzisiaj taki, że hej, że aż hej
I konie parskają we mgle siwej mgle

a7d7
E7a7
F7C7
d7E7

a7E7C7A7d7GC7
d7E7a7
F7E7
a7E7C7A7d7GC7
d7E7a7
FGCE7

ACDE ACBE
AEA
fis D E7
AE fis
DFE

bis ABAE
ACDE

Chociaż wszyscy nam to mówią
Już się zmienił czas
Mimo tego to nie obchodzi nas
Przecież każdy ma po 20 lat
Każdy na swój sposób wie, świat

ref: A tu w głowie ciągle szumi
Jeszcze by się chciało
Robić to co zakazane
Czego zawsze było mało

Gdy siedzimy przy ognisku szybko mija czas
Bowiem wszędzie jest wesoło
Tam gdzie nie brak nas
Nam wystarczy dobra paczka i gitara
Przecież zawsze się dobierze fajna wiara

ref:

CaFGCaF Fis G

Ca
FG
CaFG
CaFG
CaFG

+
G CaFG
CaFG
CaFG
CaFG

CC⁷FfC_{CC}



²/₄ /C/O/D/D/

Jeszcze wczoraj obiecała, że zadzwoni
Jeszcze wczoraj obiecała, że przyjdzie
Że w miłości -niech ją Pan Bóg broni
Tylko dla mnie ma najszczęśliwsze uczucie

Przesiedziałem cały dzień przy telefonie
Wyglądałem, czy nie puka ktoś do drzwi
Tak, to prawda, że myślałem tylko o niej
Właśnie o tej, która już nie miała przyjść

REF: Bo to zima, tak to ona
Zamieniła serce jej w lodowaty głaz
Bo to zima, tak to ona
Rozłączyła nas nie pierwszy, nie ostatni raz

D, D, fis, fis,
G, A, D, D,

Łato było takie piękne, pamiętam
W stogu siana zbudowaliśmy nasz dom
A w nim whisky i malboro -
Uff, jak dobrze było wtedy z nią
Potem przyszła jesień deszcz i ślota
Ktoś zburzył nasz piękny dom
Powoli przychodziła jej ochota
Bym zabawił ją swą grą

REF:
Lecz mój smutek wcale nie jest wielki
Bo już wkrótce wyruszyć mam
Do krainy pełnej słońca,
Kolorowych kwiatów i wysokich palm
Dla jedynej damy mego serca
Wybuduję tam wielki dom,
A w nim whisky i malboro
I na zawsze pozostanę z nią

REF:



słowa: Jan Kaintoch
muzyka: Jan Buz

19

SŁUCHAJ BRACIE

GDCD GDCD GDCD F⁷CG GDCD
F⁷CD

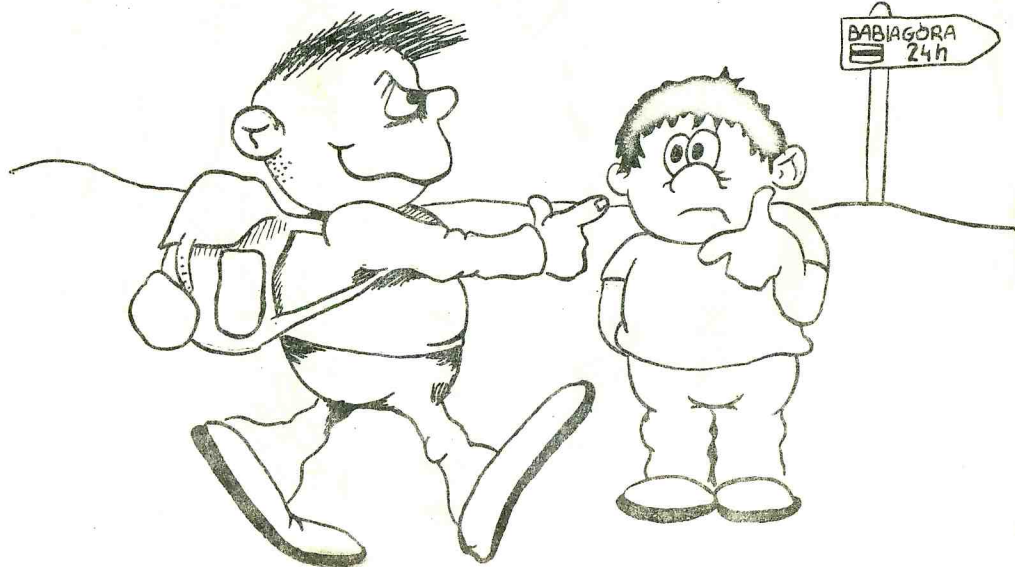
Słuchaj bracie,
I na ciebie przyszedł już czas
Nie siedź ciągle w domu, ruszaj z nami w drogę,
Słuchaj sinistra,
Babia Góra zaprasza cię,
Wkładaj stare buty i gitarę bierz

ref: Po co masz w betonie tkwić
Słuchać "Trójki" wodkę pić
Po co? Otwórz serce
Ruszał z nami w drogę
Powiesz górą znowu cześć
Nogi same będą nieść
Dusza wleci w niebo nad obłoki

Słuchaj bracie,
Czy słyszałeś jak śpiewa ptak
Co swym gwizdem budzi nas nim wstanie słońce
Słuchaj siostró,
Czy słyszałaś jak wyje wilk,
Tam wysoko w górach gdy nastanie noc

ref:

Słuchaj bracie,
Czy spotkałeś ~~nieznaną~~ twarz,
Która śmieje się do ciebie gdzieś na szlaku,
Słuchaj siostró,
Chodź pokłonić się pani gór,
Taki pokłon to jest nowy życia sens



słowa: H. Dobrucka
muzyka: Jan Busz

20

GAWROCHE

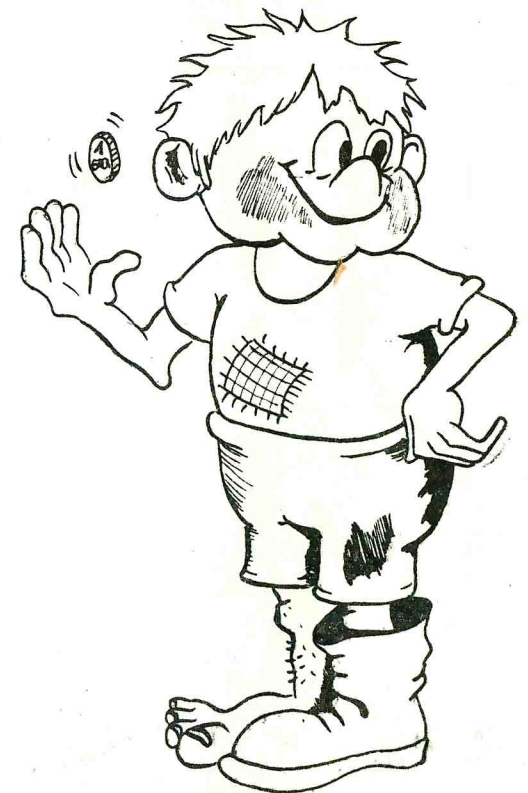
Gdzieś ty dzisiaj spał
Portki masz zabłocone
Oczy spuchnięte całe
Gębę umorusaną
Z czego się znowu cieszysz
Na próżno zęby wyszczerzasz
ładny z ciebie kawaler
Czupryna pełna siana

ref: Hej, tam nie uciekaj
Nie klnij ślicznotko moja
Ale patrz jaki ze mnie zuch
Mam tylko jednego Boga
Tylko jednego króla
Jeden grosz i jeden but
Jeden grosz i jeden but

W mieście kochanym żył
Złego nie bał się losu
Wiedział, że pośród wygód
Miejskie i kościec mięknął
Wiedział, jak zdobyć obiad
Co ma rzec policjantom
Jakim nejnałem oliść
Dziewczyne czyli pięć piękne

ref:

Aż go pod sztandar swój
Król na wojaczkę wezwał
Dali mu buty dwa
W ziemię pognali obcą
Może dosłużył się szlifów
Czy wrócił milczy historia
Tylko poeta podjął
Refren dzielnego chłopca



słowa: Stanisław Gola
muzyka: Jan Busz

21

LEŚNA KOLĘDA

Noc nad porębą zimy białej
Grudniowe srebro na Beskidach
W obłoku światła przedzie zwiastowania
Wypatrzone w lasy mróz ewangelista

eDce
h⁷ fis H⁷
C⁷ Fis⁰ F⁰ e
a⁷ h⁷ e

ref: Leśna kolędo, Leśna kolędo prowadź nas
Święty zamęt tu bije jak wino do głowy
Tu z ksiąg bukowych pieśni twoje rosną
Z dłoni jodeł wyró-żysz jak z cygańskich kart

GDe /C/
GDe /D/
GDe /C/
GH'e

Na klęcznik głogów upadły zawieje
W kaplicy bukowej tylko wiatr się modli
Różańcem wilczych śladów - przełącz
Oddalone w ciemności powięzała jodły

ref:

Leśna kolędo - kto wyjaśni wilkom
Który buk jest wszędzie a nie tylko w lesie
I o której godzinie wszystko jest Wigilią
Między ziemią i niebem, wilkiem i człowiekiem

ref:



słowa: H. Dobrucka
muzyka: Agata Jucka

22

BALLADA DLA KRUKODYLA

Hej turysto, nieszczęsny turysto,
Co tak błądzisz bez końca i przemierzasz ten paśół
Pod plecakiem jak dromader siódme poty wylewasz
I na górę wążysz, żeby potem zejść na dół

DD⁷ DD⁷
DD⁷ G⁰ A⁷
eA⁷ eA⁷
eG⁰ AA⁷ DC⁰ D⁰ A⁷

Popatrz chatka przytułna z piernika
W środku jazzowa rozbrzmiewa muzyka
Baba? Chyba, Jaga lub inaczej
Czy pocieszysz się przy niej, czy gorzko zapłaczesz?

ref: Rajdu, bajdu, ahu hu 2x
Rajdu, bajdu, ahii

eD⁰ A⁷ D⁷
eD⁰ A⁷ fis h
eD⁰ A⁷ D⁷, heCH⁷

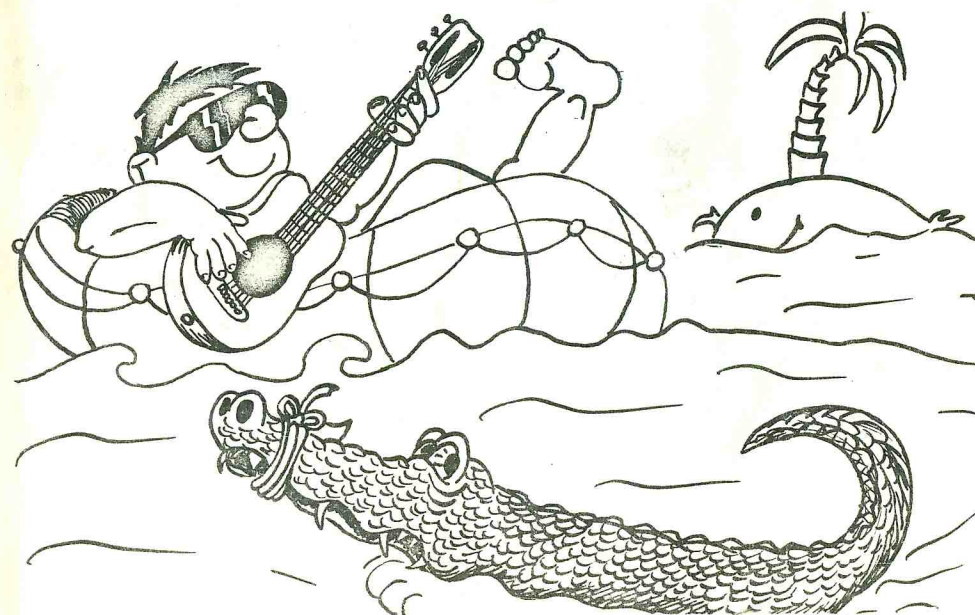
Już Ci plecak z ramion zdejmuję
I sznurówki u butów rozwiązuję czym prędzej
A ty nie wiesz czy jesteś u czarownicy dziewczyny
Czy to czary są tylko starej jędzy

Ona Ci mufkę robi na drutach
Zgotuje rosół z kości mamuta
I kozie mleko poda co rano
I świeże jagódki, własnoręcznie zbierane

ref:

A kiedy puszcza w ciemności zatonię
Wieńcem z lilii oplecie Ci skronie
Oraz zaśpiewa głosem słowiczym
O zarze miłości i jej słodyczy

A z kąta okiem złocistym spoziera
Czubata papuga i mruży coś w takt
Jakoś głupią masz minę, coś Ci serce rozdziera
Czy zostać tutaj, czy wracać na szlak



słowa: Lesław Srońek
muzyka:

O GÓRACH LEGENDA

O, góry z zieloną kosodrzewiną
Piórami wędznych pisarzy pisane
Me słowa z zachwyty w obłokach giną
Gdy spojrzę na szczyty rozszalałe

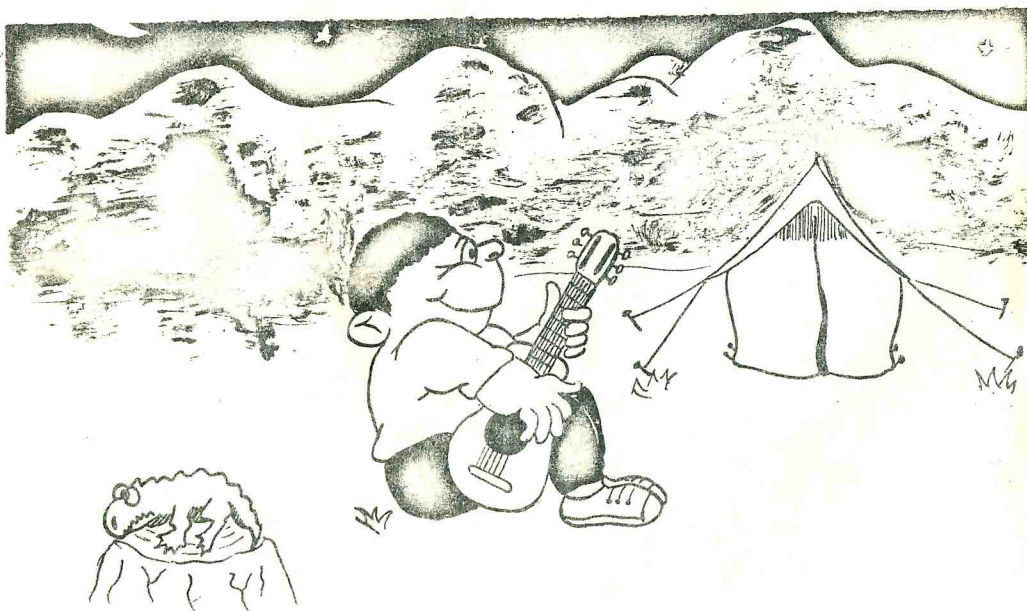
ref: Góry strzeliste, góry wysokie
Pełne przepaści, krętych dróg
Może wiosną, czy też latem
Powróci turysta na twój próg

Nieważne czy grajek, czy też poeta
Tematu z przyrody twojej nabiera
Twój obraz, jak niezłamana strzała
Tajemnice twoje najskrytrze zawiera

ref:

Nieważne, czy wichry trącają twe szczyty
Czy deszcz twe szlaki wodą obmywa
Czy gromy żałosne z nieba wołania
O górach legenda zostanie wciąż żywa

ref:



23

GaH⁷e
CDG⁷ /D/
GaH⁷e
CDe

GA⁷ /DG/
CDGG
GA⁷
CDGG

"Wołosatki,"

PO SEZONIE

24

Złotym kobiercem wymoszczone góry
Jesień w doliny przyszkła dziś nad ranem
Buki czerwienią zabarwiły chmury
Z latem się złotym, właśnie pożegnamy

C F C
e F D G
C F E⁷ a
F G C

REF: We wtorek w schronisku po sezonie
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie
I tej herbaty i tych gór mam dość
Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści
Pod wiatr pod górę znowu sam zasuwam
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich

C F G C
a D G
C F E⁷ a
F G C

REF:

Ludzie tak wiele spraw muszę załatwić
A czas sobie płynie wolno pantarej
Do siebie tylko już nie umię trafić
Kochać towarzysząc z siebie dać czy mniej

REF:

We wtorek w schronisku po sezonie
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie
I tej herbaty i tych gór nigdy dość

słowa: Lesław Sromek
muzyka: Jan Busz

DROGA DO MARZEŃ

A kiedy przyjdzie już najwyższy czas
Pożegnać własny kąt
I ruszyć tam, gdzie nikt nie czeka nas
Gdzieś na rozstajach dróg

Spotkamy tam pośród gwiazd
Wędrowców których nie zna nikt
I z nimi wraz znaleździemy właśnie to
Co chciał nam ukryć czas

ref: Dowiedzieć się gdzie marzeń szczyt
Gdzie się rozstrzyga los
I dalej tam gdzie prawdy dość
I gdzie mądrości głos

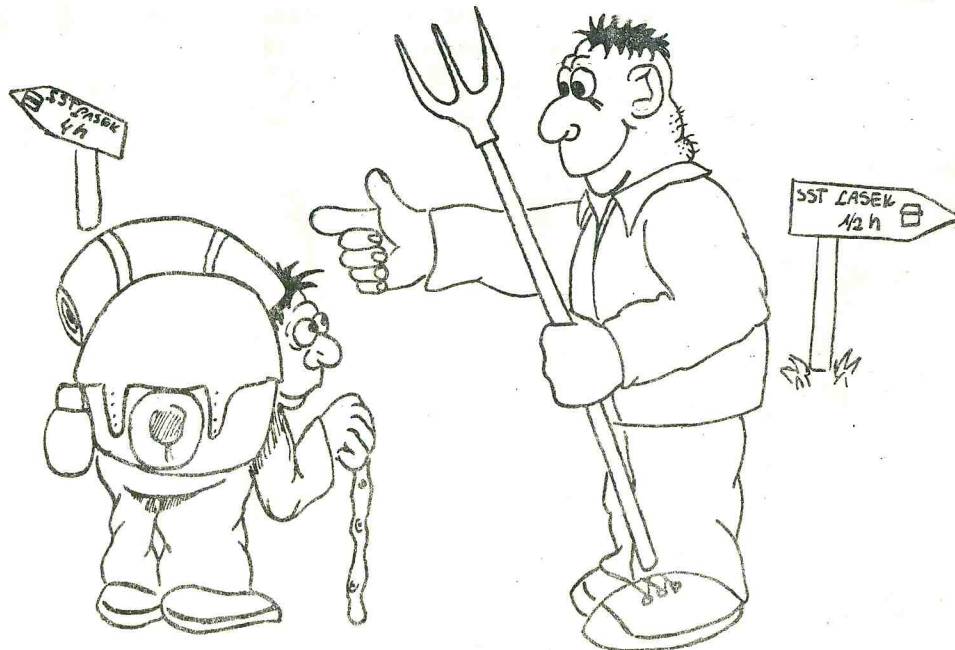
Zapytać tam skąd biorą się
Nasze bajeczne sny
I ruszyć gdzie jest życia sens
By znaleźć jeden z nich

Gdy już będziemy blisko tam
Gdzie odkryć prawdę może ktoś
Czy warto było tych ładnych kilka lat
Dbać o pełny trzós

Powrócić znów do własnych spraw
Zakochać się nie pierwszy raz
Lecz tego zrobić nie da się
Już nie ma żadnych szans

GAD
GAD
GADh
GAD

DGD
CGD
DGDH
eAD



Już wieczór usypia niebo
zapala gwiazdy jak rzędy świco
cicho wciska się w kąty mrok
ciepło uśmiewa się piec

Siedzi tak tutaj w tej ciszy samotnych
ciemnych postaci gromada
zabrzniał dźwięk trąconych strun
każda nutka coś gada

ref: Płyną płyną w dal melodie
mrok je chwytą i bierze jak własne
schowa je potem w konary sosen
by słuchać ich we dnie
gdy zrobi się na świecie jasno

Siedzi mrok tak zaśluchany
w nocny koncert na serc kilkanaście
że nawet nie usłyszał jak
księżyc przysiadł na ławce

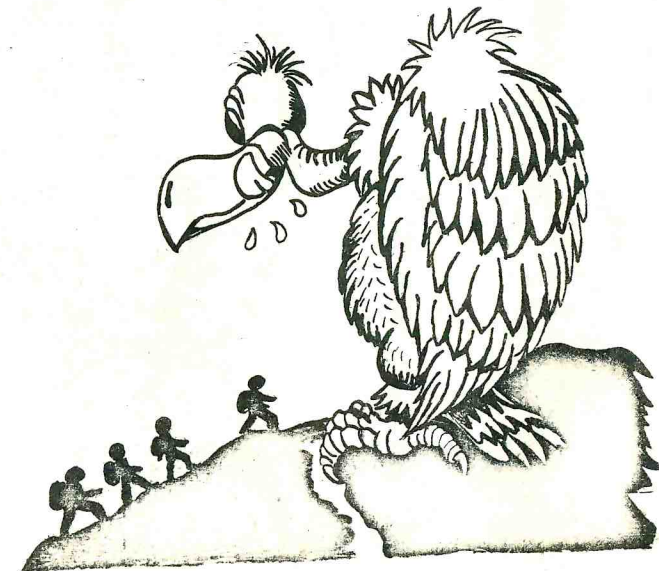
Blask pada z jego oblicza
kładąc na wszystko srebrny cień
on się muzyką zachwyca
zapomniał, że przyszedł dzień

ref: A dzień stanął sobie obok
i do swoich przyjaciół rzekł
że czas by już swoją drogą poszli
za nocą co w dali
już znika jak w wysnionym śnie

Odszedł więc księżyc i mrok
cichnie odgłos kroków już
milkną też melodie
by wieczór rozbrzmieć już.

fis⁷ cis⁷
h cis⁷
fis cis⁷
h cis⁷
D⁷+A⁷
D⁷+A⁷
D⁷+A⁷
h cis⁷
h cis⁷

AE fis cis
DAE
AEDA
h⁷+A
DEA /cis/



Dzisiaj tak bardzo ciężko jest pracować
Dłonie same zaciskają w pięści się
Bardzo ciężko, dłonie wyprostować
Do klaskania zmusić je

GCD
CDGCG
hCa
GDG /D/

Poprzączek tyle jest do przeskoczenia
A każda wyżej od poprzedniej jest
O tymczasie skaczmy, skaczmy bez wytchnienia
Choć w żyłach krew dyktuje jeden gest

ref: Dobrze, że dwie silne ręce masz
Ręce uzbrojone w duże, silne dłonie
Dzięki nim ja sobie radę dam
Póki jeszcze w piersiach ogień płonie

GCD
FCG
CDGe
CDGCG

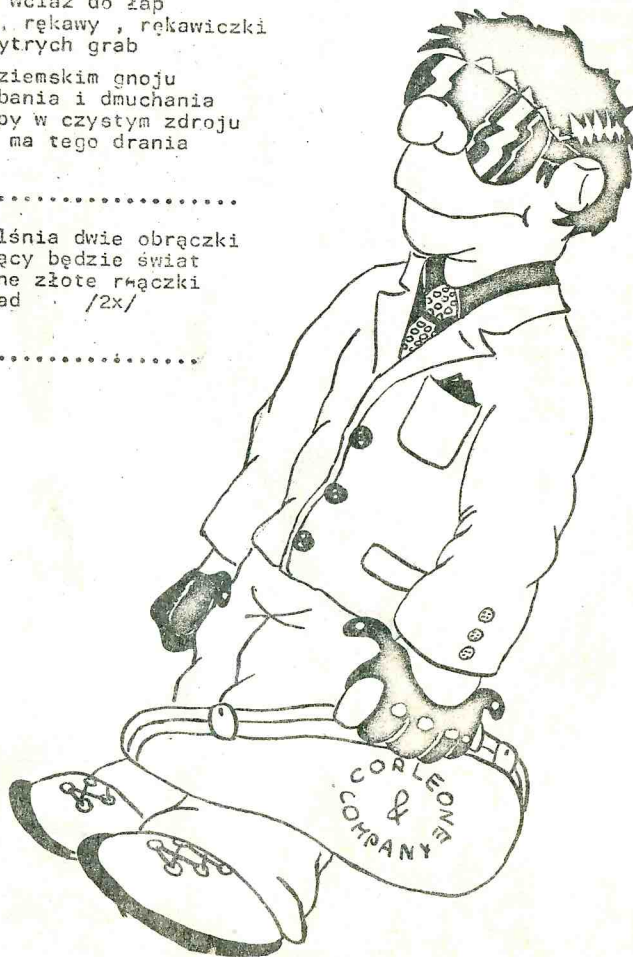
Jakieś dłonie leją nas w policzki
Łapówkarze biorą wciąż do łap
Z wierzchu lśnią, rękawy, rękawiczki
W środku para chytrych grab

Łapy ubrane w ziemskim gnoju
Wciąż wymagają dbania i dmuchania
Piżmat też mył łapy w czystym zdroju
Cy wśród was nie ma tego drania

ref:

Już za chwilę zalsnia dwie obrączki
Lśniąco i brzęcząco będzie świat
Dziękuję wam kochane złote rączki
Zbudujemy nowy ład /2x/

ref:



Wszystkich kuszą dzikie strony
Wielkie góry, czyste rzeki
Życie wolne, bez pośpiechu
A z uporem w wielkich miastach duszą się

Dh Ca
AGD GFC
Dh Ca
AGD GFC

ref: Zamknij dom, z nami chodź
Chociaż ty wolny bądź,
Józ ci trzeba? Buty masz
Zamknij dom, z nami chodź

DA CG
hG GF
DA CG
GDD FC

Pływać w zimnej, czystej wodzie,
Potem w słońcu suszyć się,
Patrzeć w gwiazdy leżąc w trawie
Wreszcie iść, wszystko jedno, gdzie

ref:

A jeśli gdzieś po latach spotkasz kogoś, kto
Jak ty dziś słucha radia i to cały jego świat
Spojrzyś w oczy mu, nie będziesz mógł zrozumieć
Jak się da wytrzymać tak

hD
GA
DCG
ACA

ref:

NA 5 MINUT PRZED ZAMKNIĘCIEM DRZWI

Wyszczyłeś ostatni łyk
W pustej szklance świeci dno,
W kieszeni masz tylko parę dziur,
Twoi kumple odeszli już,
Obcych twarzy kilka w krąg
Samotność przyniata Cię jak mur.

4dd
4gg
A7A7dd

ref: Chciałbyś jeszcze łyk,
Ale nie chce nikt
Zafundować kielicha Ci,
Z wolna cichnie gwar,
Zostaw już ten bar
Za pięć minut portier zamknie drzwi.

g7d7
C1d7
g7C7F Fis°
C7d7
g7d7
g7DC7d7

Węz płaszczy, papierosa zgaa,
Idź powoli w nocy mrok
I cień swój pod ręką mocno chwyć.
Całą noc tak bez celu idź.
Choć płacze wam się krok,
Choć zegar zaczyna północ bić.

ref:

1. Koszarawa - Szkoła /PKS/

szlak chatkowy /niebieski/, ok. 30 min ↓ 20 min

Przechodzimy na drugą stronę, drogą między przystankiem a sklepem w dół, przechodzimy przez kładkę przecinającą Koszarawę, połączy drogę pod górę, pokonujemy potok i po ok. 10 min wchodzimy w strefę lasu, na rozwidleniu dróg idziemy w lewo, droga dalej jest kamienista. Nadal obowiązuje zasada w lewo, mijamy 1 polankę z 2 dużymi kamieniami, po ok. 5 min idąc ostro w lewo dochodzimy do dużej polany, gdzie po lewej widać baczówkę oraz szczyt Łasku, my idziemy przez polanę na wprost dochodząc do Chatki.

2. Pewel Wielka /PKP/

/PKS/ - Pewel Wielka - Święci

szlak chatkowy /czerwony/ ok. 50 min

Idąc z PKP /przystanek wracamy wzdłuż torów w kierunku Jeleśni ok. 200 m., aż do drogi - przejazdu i budki dróżnika, dalej drogą dojazdową przez wieś oznakowaną znakami chatkowymi do ostatniej chałupy, gdzie droga idzie ostro w lewo, dalej wzdłuż lasu, aż do rozwidlenia w lewo, w kierunku linii energetycznej po kilku minutach dochodzimy do SST.

3. Z Huciska /PKP/

bez szlaku ok. 1,5 godz.

Drogą przez las w kierunku Koszarawy Cichej, mijamy po prawej stację turystyczną i w dali widoczne wzgórze Wytrzeszczona, po ok. 20 min skręcamy w prawo i dalej idziemy polami, cały czas grzbietem. Po ok. 1 godz., dochodzimy do Koszarawskiego Gronia. Dalej idąc dość rzadkim, często poprzedzielanymi polankami lasem dochodzimy do tzw. Zapadlika /znajduje się tu mała murowana kapliczka/. Stąd już ścieżką - szlakiem żółtym biegnącym cały czas grzbietem wychodzimy na skraj polany, stąd po 2,3 min dochodzimy do Chatki.

4. Z Jeleśni - Rynek /PKS/

nieoznakowana ok. 2 godz.

Idziemy wzdłuż drogi, za pocztą skręcamy w prawo przez kładkę na Koszarawie przechodzimy na drugą stronę, dalej drogą obok domu Korzenioplastyka, później doliną prosto najpierw drogą do zwózki drewna, później ścieżkami kierując się ciągle do góry. Po ok. 1,5 godz. dochodzimy do polany podszczytowej. Kierujemy się w stronę najwyższego wzniesienia, przechodzimy przez las, tutaj pojawiają się pola i trafiamy na szlak, napotykamy chałupy i kapliczkę dalej przez szczyt schodzimy lekko w dół podchodzimy szlakiem do Chatki.

CHATKA ELEKTRYKÓW na LASKU

